

UCHWAŁA Z DNIA 23 WRZEŚNIA 2002 R.

SN0 30/02

Zawieszenie w czynnościach służbowych ma charakter obligatoryjny (art. 123 § 1, art. 129 § 2 i art. 130 § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych) lub fakultatywny (art. 129 § 1 p.u.s.p.). Kryteria stosowania takiego zawieszenia w czynnościach służbowych powinny być zobiektywizowane. Podejmując decyzję w tym przedmiocie należy uwzględnić zarówno okoliczności dotyczące sędziego (zwłaszcza rodzaj przewinienia, dotychczasowy przebieg kariery zawodowej i stosunek do obowiązków służbowych), jak też konsekwencje przewinienia dla dobra służby i wymiaru sprawiedliwości jako całości (powaga sądu, godność urzędu).

W postępowaniu w sprawie zawieszenia w czynnościach sąd dyscyplinarny rozstrzyga tylko o zasadności odsunięcia sędziego od wykonywania obowiązków służbowych w związku ze sformułowanymi zarzutami. Także sąd dyscyplinarny drugiej instancji w postępowaniu zażaleniowym nie rozstrzyga o zasadności wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, lecz jedynie o merytorycznej zasadności uchwały o zawieszeniu w czynnościach służbowych i poprawności formalnej jej wydania.

Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Koziół.

Sędziowie SN: Wiesław Maciak, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, sędziego Sądu Okręgowego w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w związku z zażaleniami obwinionej i jej obrońcy na uchwałę Sądu Apelacyjnego z dnia 26 czerwca 2002 r., sygn. akt (...) w

przedmiocie zawieszenia w czynnościach służbowych i obniżenia wynagrodzenia po wysłuchaniu stron

u c h w a l i ł utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę.

U z a s a d n i e n i e

Na wniosek Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, Sąd Apelacyjny Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 26 czerwca 2002 r., sygn. akt (...), zawiesił sędziego Sądu Rejonowego w czynnościach służbowych i obniżył wysokość jej wynagrodzenia za pracę o 30 %.

W dniu 17 kwietnia 2002 r. wobec sędziego Sądu Rejonowego zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne o przewinienie służbowe wymienione w art. 107 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – powoływanej dalej jako „p.u.s.p.”). Sam ten fakt nie wystarcza do zawieszenia obwinionej w czynnościach służbowych na podstawie art. 129 § 1 p.u.s.p., albowiem „zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych powinno nastąpić ze względu na rodzaj przewinienia jakiego się dopuścił lub istotne interesy służbowe”. W ocenie Sądu Dyscyplinarnego „stopień naganności zarzucanego obwinionej przewinienia jest wyjątkowo wysoki”. Sędzia Sądu Rejonowego „zaniechała sporządzania na piśmie uzasadnień wyroków w 39 sprawach, z czego w 31 sprawach przekroczenie terminu ustawowego wyniosło powyżej roku, a w dwóch sprawach powyżej 3 lat”. W dniu 6 marca 2001 r. została ukarana za podobny czyn karą nagany. W uzasadnieniu orzeczenia takiej kary (zamiast wnioskowanego przez Rzecznika Dyscyplinarnego wydalenia ze służby) Wyższy Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że „daje tym samym obwinionej szansę pozostania w zawodzie i żywi nadzieję, że wymierzona jej kara odniesie właściwy skutek, a obwiniona tę szansę

wykorzysta”. Stan zdrowia sędziego nie usprawiedliwia tak rażących opóźnień w sporządzaniu uzasadnień orzeczeń. Po zakończeniu poprzedniego postępowania sędzia „przez łącznie około 20 miesięcy była zdolna do pracy i mogła w tym czasie zlikwidować zaległości w sporządzaniu uzasadnień lub je zdecydowanie zmniejszyć”. Za odsunięciem sędziego od wykonywania obowiązków na czas trwania postępowania dyscyplinarnego przemawia także istotny interes wymiaru sprawiedliwości. „Obwiniona swoim dotychczasowym traktowaniem obowiązków służbowych wykazała bowiem, że dalsze dopuszczenie jej do orzekania w sprawach sądowych może tylko spowodować zwiększenie ilości niesporządzonych uzasadnień wydanych orzeczeń”.

Uwzględniając fakt, że obwiniona leczy się na różnego rodzaju dolegliwości i ponosi w związku z tym dodatkowe koszty porad lekarskich, zakupu leków i odpowiedniego odżywiania, Sąd Dyscyplinarny postanowił – na podstawie art. 129 § 2 p.u.s.p. – obniżyć jej wynagrodzenie za pracę o 30%, a nie, jak wnioskował Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego, o 50%.

Uchwałę tę sędzia i jej obrońca zaskarżyli zażaleniami.

Obrońca sędziego, podnosząc zarzuty naruszenia przepisów postępowania, a w szczególności art. 131 § 1 p.u.s.p. w związku z art. 96 § 2 k.p.k. „przez wydanie uchwały bez wysłuchania obwinionej, której niestawiennictwo na posiedzeniu w dniu 26 czerwca 2002 r. było usprawiedliwione, a zarazem nie było podstaw do przyjęcia, iż nie będzie ono możliwe” i art. 6 k.p.k. w związku z art. 128 p.u.s.p. „przez naruszenie prawa do obrony obwinionej, a polegające na przeprowadzeniu posiedzenia bez udziału obwinionej mimo jej usprawiedliwionej nieobecności przy nieuwzględnieniu wniosku obrońcy o odroczenie posiedzenia w sytuacji, gdy obrońca został powiadomiony o terminie posiedzenia w czasie, uniemożliwiającym mu skontaktowanie się z obwinioną i rozważenie z nią linii i środków obrony” oraz naruszenie art. 129 § 1 p.u.s.p. przez „niesłuszność zastosowania wobec obwinionej instytucji zawieszenia w czynnościach służbowych”, wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i

przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania. Jego zdaniem, Sąd nie rozważył czy stawiennictwo i udział obwinionego w posiedzeniu poprzedzającym uchwałę w przedmiocie zawieszenia są obowiązkowe w rozumieniu art. 117 § 3 k.p.k. Gdyby uznał, że uczestnictwo obwinionej w posiedzeniu nie jest konieczny, niewątpliwie obowiązany był ją wysłuchać. Jeżeli przyjął brak możliwości wysłuchania obwinionej, to powinien był wskazać na jakich przesłankach oparł swoją ocenę.

Podnosząc te same zarzuty, a dodatkowo „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez stwierdzenie, że po zakończeniu postępowania dyscyplinarnego sędzia przez około 20 miesięcy była zdolna do pracy i mogła w tym czasie zlikwidować zaległości lub je zdecydowanie zmniejszyć, bowiem uzasadnienia wyroków w sprawach, które nie zostały sporządzone w terminie nie były skomplikowane pod względem faktycznym bądź prawnym, a nadto że po zakończeniu poprzedniego postępowania obwiniona nie zmieniła swojego zachowania”, obwiniona sędzia wniosła o zmianę zaskarżonej uchwały i oddalenie wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego o zawieszenie jej w czynnościach służbowych. Wywodziła, że obrońca nie mógł należycie wypełnić swoich obowiązków albowiem z przyczyn obiektywnych reprezentowanie jej interesów „opierało się wyłącznie a zarazem ograniczało do akt sprawy”. Ona sama nie mogła „ustosunkować się do argumentów podniesionych w toku postępowania przed sądem przez przeciwnika procesowego”. Twierdziła, że skoro postępowanie dyscyplinarne zakończyło się dnia 6 marca 2001 r., a od dnia 2 sierpnia 2001 r. przebywa na zwolnieniu lekarskim, to ustalenie o dwudziestomiesięcznej zdolności do pracy jest błędne. „Organ pierwszej instancji nie uzasadnił także należycie swojego twierdzenia o nieskomplikowanym charakterze spraw”, w których obwiniona nie sporządziła uzasadnień. Sąd Dyscyplinarny nie powołuje się w tym zakresie na własne ustalenia, ale jak „należy domniemywać” na analizę akt sporządzoną przez sędziego Sądu Okręgowego, stanowiącą załącznik do odwołania w

sprawie sygn. akt (...). Podała, że nieprzerwanie przebywa na zwolnieniu lekarskim i zamierza złożyć wniosek o przeniesienie w stan spoczynku. Zawieszenie w czynnościach służbowych, których nie wykonuje od dnia 2 sierpnia 2001 r. i nie zamierza z przyczyn od siebie niezależnych pełnić w przyszłości jest bezprzedmiotowe. Na posiedzeniu Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego w dniu 16 września 2002 r. oświadczyła, że uzyskała telefoniczną informację, iż Krajowa Rada Sądownictwa podjęła uchwałę o przeniesieniu jej w stan spoczynku.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zawieszenie w czynnościach służbowych jest zdarzeniem prawnym, którego skutki polegają na czasowym odsunięciu sędziego od wykonywania obowiązku świadczenia pracy (pełnienia służby) i częściowym ograniczeniu wysokości należnego mu wynagrodzenia za pracę, a więc na okresowej zmianie treści stosunku służbowego. Następuje ono wówczas, gdy wykonywanie przez sędziego obowiązków służbowych jest niewskazane ze względu na dobro służby. Zawieszenie w czynnościach służbowych ma charakter obligatoryjny (art. 123 § 1, art. 129 § 2 i art. 130 § 2 p.u.s.p.) lub fakultatywny (art. 129 § 1 p.u.s.p.). W pierwszym przypadku o celowości i potrzebie odsunięcia sędziego od wykonywania obowiązków zadecydował ustawodawca; w przypadku drugim – ustawodawca pozostawił decyzję w tej kwestii sądowi dyscyplinarnemu. Kryteria stosowania zawieszenia w czynnościach służbowych powinny być zobiektywizowane. Podejmując decyzję w tym przedmiocie należy uwzględnić zarówno okoliczności dotyczące sędziego (zwłaszcza rodzaj przewinienia, dotychczasowy przebieg kariery zawodowej i stosunek do obowiązków służbowych), jak też konsekwencje przewinienia dla dobra służby i wymiaru sprawiedliwości jako całości (powaga sądu, godność urzędu). Sąd Najwyższy podziela ocenę, że znaczące i powtarzające się opóźnienia w sporządzaniu uzasadnień orzeczeń stanowi uchybienie obowiązkom służbowym wysoce naganne. Skomplikowanie rozpoznanych spraw czy też niezdolność sędziego do

pracy mogą stanowić – i na ogół stanowią – okoliczność usprawiedliwiająca uchybienie obowiązkowi sporządzenia uzasadnienia orzeczenia w wyznaczonym ustawowo terminie. Ustawodawca przewidując zapewne takie „szczególne” sytuacje, nadał terminom do sporządzania pisemnych uzasadnień orzeczeń charakter instrukcyjny. Przekraczanie ustawowych terminów powinno być jednak wyjątkiem, a nie regułą i nie może być nadmierne. Fakt, że pomimo ukarania za przewinienie tego samego rodzaju obwiniona ani nie usunęła, ani znacząco nie zmniejszyła zaległości, ocenę co do celowości odsunięcia jej od obowiązków służbowych wzmacnia. Sąd Apelacyjny Sąd Dyscyplinarny, stosując wobec sędziego zawieszenie w czynnościach służbowych, nie naruszył zatem art. 129 § 1 p.u.s.p.

Zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych jest instytucją związaną z odpowiedzialnością dyscyplinarną w sposób swoisty. Przede wszystkim czynności tej może dokonać tylko sąd dyscyplinarny (poza sytuacją przewidzianą w art. 123 § 1 p.u.s.p.). Zgodnie z art. 129 § 1 p.u.s.p., dopuszczalność zawieszenia jest uwarunkowana wszczęciem postępowania dyscyplinarnego. Postępowanie w sprawie zawieszenia ma jednak charakter incydentalny (wpadkowy). Jego rezultat nie ma żadnego znaczenia dla wyniku postępowania dyscyplinarnego. W postępowaniu w sprawie zawieszenia w czynnościach sąd dyscyplinarny nie rozstrzyga o zasadności zarzutów sformułowanych we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego ani – tym bardziej – o zasadności zastosowania kary dyscyplinarnej, a tylko o zasadności odsunięcia sędziego od wykonywania obowiązków służbowych w związku ze sformułowanymi zarzutami. Także sąd dyscyplinarny drugiej instancji w postępowaniu zażaleniowym nie rozstrzyga o zasadności wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, lecz jedynie o merytorycznej zasadności uchwały o zawieszeniu w czynnościach służbowych i poprawności formalnej jej wydania. Stąd kwestionowane przez sędziego ustalenia faktyczne w przedmiocie stopnia skomplikowania spraw, w których nie zostały terminowo

sporządzone uzasadnienia orzeczeń jak również czasu jaki upłynął między orzeczeniem kary nagany a powstaniem niezdolności obwinionej do pracy, dla oceny prawidłowości zaskarżonej uchwały nie miały istotnego znaczenia prawnego.

Do odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów w sprawach nieuregulowanych ustawą – Prawo o ustroju sądów powszechnych stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego (art. 128 p.u.s.p.).

Udział obwinionego sędziego w fazie poprzedzającej wydanie uchwały w sprawie zawieszenia go w czynnościach służbowych został uregulowany w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych, co wyłącza potrzebę odpowiedniego stosowania w tym zakresie przepisów kodeksu postępowania karnego. Zgodnie z art. 131 § 1 p.u.s.p., „sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę po wysłuchaniu rzecznika dyscyplinarnego oraz sędziego, chyba że nie jest to możliwe”. Oznacza to w praktyce obowiązek wyznaczenia posiedzenia i zawiadomienia o nim zarówno rzecznika dyscyplinarnego jak i obwinionego sędziego. Ani ich obecność na posiedzeniu, ani ich wysłuchanie nie są bezwzględnym wymogiem wydania uchwały. Choroba sędziego oczywiście uniemożliwia jego wysłuchanie. Sąd dyscyplinarny może w takich razach wydać uchwałę pomimo usprawiedliwienia nieobecności i pomimo wniosku o odroczenie posiedzenia. Taka wykładnia art. 131 § 1 p.u.s.p., wynikająca z jego brzmienia, jest uzasadniona także funkcjonalnie. W sprawach dotyczących odsunięcia od wykonywania obowiązków służbowych sędziego przeciwko któremu toczy się postępowanie dyscyplinarne, możliwie szybkie rozstrzygnięcie jest pożądane w interesie wszystkich uczestników i obserwatorów sądowego wymierzania sprawiedliwości (konkretnego sądu jako pracodawcy, instytucji i konstytucyjnego organu, stron postępowań sądowych oraz samego sędziego, a także sądownictwa i zawodu sędziego w ogóle). Na trafność takiego rozumowania wskazuje jednoznacznie treść § 2 art. 131 p.u.s.p., wedle którego zażalenie na uchwałę o zawieszeniu w czynnościach służbowych

nie wstrzymuje jej wykonania, a zawieszenie ustaje albo przez jego uchylenie albo z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania dyscyplinarnego (art. 132 p.u.s.p.). Podniesiony w zażaleniach zarzut naruszenia prawa sędziego do obrony jest tym mniej usprawiedliwiony, że przedstawiła ona pisemną odpowiedź na wniosek Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego o zawieszenie jej w czynnościach służbowych (do której, jak wynika z motywów uchwały, Sąd Dyscyplinarny się odniósł), oraz że fakt bezprawności czynu, o który została obwiniona jest bezsporny, zaś uchwała nie przesądza jej winy, a w konsekwencji wyniku postępowania dyscyplinarnego.

Sąd Najwyższy rozważał celowość zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych w kontekście jej przejścia w stan spoczynku i uznał, że okoliczność ta nie może mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia zażalenia. Po pierwsze, uchwała Krajowej Rady Sądownictwa o przeniesieniu obwinionej w stan spoczynku nie jest prawomocna. Po drugie, zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych jest skuteczne od czasu jego dokonania, co w sprawie nastąpiło w dniu 26 czerwca 2002 r. (data wydania uchwały przez Sąd Apelacyjny Sąd Dyscyplinarny). Po trzecie, wywiera ono skutki prawne nie tylko w płaszczyźnie wykonywania obowiązków służbowych, ale także w sferze wynagrodzenia za pracę.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy Sąd Dyscyplinarny, stosownie do art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 i art. 131 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, orzekł jak w sentencji.